



NS News Biuletyn

**NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org**

#1084

23.12.2023 (134)

Michael Kühnen Żołnierze polityczni: Tradycja i duch SA

Część 7

POLITYCZNI ŻOŁNIERZE DZISIAJ

NEUE FRONT - tak nazwaliśmy nasz "List Informacyjny o Stanie Ruchu", który ukazuje się co miesiąc od czasu delegalizacji i zapewnia oraz dokumentuje wewnętrzną spójność naszej Gesinnungsgemeinschaft. Nasi towarzysze zebrali się w dziesiątkach kół czytelniczych NEUE FRONT w całej RFN, a nawet w Ostmark. Od czasu delegalizacji ANS/NA nie połączyła nas żadna więź organizacyjna, ponieważ nie chcieliśmy wracać do podziemia z naszą zdelegalizowaną siłą. W każdym razie ANS/NA miała zejść na dalszy plan i stanowić jedynie bojowy kręgosłup całego ruchu, co jest niezbędne dla Sturm-Abteilung. Zakaz musiał jednak pojawić się jako test, aby sprawdzić, czy nawet bez ściśle zorganizowanej siły w tle, nasza społeczność była już wystarczająco solidna, aby przetrwać jako czysta wspólnota idei - utrzymywana razem tylko przez wspólne zrozumienie programu, strategii i taktyki. Miesiące, które minęły od delegalizacji, w imponujący sposób to pokazały. Nasza Gesinnungsgemeinschaft nie tylko przetrwała - nie, dziś jest ruchem narodowosocjalistycznym par excellence, spadkobiercą historycznej tradycji NSDAP i SA, a także wszystkich tych wysiłków i starań od 1945 roku.

W naszych szeregach stali i stoją:

Starzy bojownicy NSDAP i jej pododdziałów, ale także ostatni wierni z SRP i narodowych socjalistów, którzy zachowali wiarę w DRP i NPD. Są z nami ludzie z BDNS i Przyjaciół NSDAP, Służby Porządkowej NPD, Akcji WIDERSTAND i ANR, byli bojownicy Europejskiego Frontu Wyzwolenia i aktywni członkowie NSDAP/AO. Niektórzy z naszych młodych towarzyszy wyłonili się ze stylu życia narodowych sojuszy młodzieżowych, ale także zostali naznaczeni walką i porażką Volkssozialistische Bewegung i Wehrsportgruppe Hoffmann. Naszymi przyjaciółmi i zwolennikami są tacy ludzie, jak nasz honorowy członek Otto Riehs, odznaczony Krzyżem Rycerskim, oraz ostatni szef propagandy na południu III Rzeszy, Willi Krämer. Generał dywizji Remer, który kiedyś stłumił reakcyjny pucz przeciwko Führerowi, był wówczas przywódcą SRP i który przemawiał do ponad setki naszych towarzyszy na jednym z naszych wieców latem 1984 roku w rocznicę 20 lipca, jest dumny z tej bojowej, politycznej młodzieży!

JESTEŚMY SPADKOBIERCAMI - JESTEŚMY DZIŚ RUCHEM!

Tak więc ta wspólnota myśli jest teraz czymś więcej niż tylko nową SA, ale nadal jest żywotna tylko wtedy, gdy jej młodzi bojownicy nadal wyznają tradycję i ducha Sturm-Abteilung i żyją zgodnie z nią. Przyszłość pozostaje niepewna. Ale nawet jeśli nadejdą ciężkie dni i kryzysy, tego, co się wydarzyło i zostało osiągnięte, nie da się wymazać! Wciąż na nowo nasza wspólnota może i będzie odnawiać się z tego nastawienia do życia, łączyć się i czerpać siłę z tej tradycji.

W ten sposób dziewięć aspektów tradycji SA nie zostało dogmatycznie ustalonych i narzuconych naszemu oddziałowi od samego początku. Zaczęło się od uświadomienia sobie, że narodowy socjalizm może odnieść sukces tylko wtedy, gdy odrodzi się ruch narodowosocjalistyczny - **"NARODOWI SOCJALIŚCI NALEŻĄ DO ORGANIZACJI NARODOWOSOCJALISTYCZNEJ!"**.

Mieliśmy tę decydującą podstawę naszej pracy wspólną z NSDAP/AO. Ale podczas gdy oni pracowali nad odrodzeniem propagandowego podziemia z komórkami działającymi nielegalnie, my zdecydowaliśmy się walczyć zgodnie z tradycją SA. Z tego dodatku do pierwotnej koncepcji, nauczyliśmy się w długim procesie dojrzewania i poprzez wiele błędów i gorzkich strat i niepowodzeń, co to konkretnie oznacza dzisiaj. Z doświadczenia tej nieprzerwanej walki, która trwa już osiem lat, i pierwszego wyraźnego sukcesu na drodze do odrodzenia, rozpoznaliśmy te dziewięć opisanych aspektów tradycji SA i uczyniliśmy je dla nas jasnymi na tle historii historycznej SA.

Dziś jestem pewien, że dalszy sukces naszej walki zależy od tego, czy nasi młodzi działacze - zwłaszcza ci, którzy sami nie doświadczyli minionych lat i są

dla nas nowi - również dojrzeją do tego, by stać się żołnierzami politycznymi, tak jak my, i zrozumieją tę tradycję politycznego żołnierstwa oraz będą ją realizować w swoim życiu w sposób, w jaki my nauczyliśmy się w międzyczasie. Polityczne żołnierstwo dzisiaj - to może być zatem tylko odpowiedź na pytanie, w jaki sposób dziewięć opisanych aspektów tej tradycji sprawdziło się w historii naszej nowej SA i musi być stosowane i realizowane w przyszłości:

- **Rewolucyjna Liga Żołnierskich Mężczyzn**
- **Rdzeń politycznie skonsolidowanej rewolucyjnej armii ludowej**
- **Sturm-Abteilung NSDAP**
- **Odrzucenie zbrojnego przewrotu**
- **Niezniszczalna wspólnota myśli**
- **Praca poprzez żywy przykład ducha SA**
- **Walka z dogmatyzmem**
- **Nie jest organizacją przestępczą**

Kiedy w 1977 r. w Hamburgu rozpoczęła działalność, istniała tam już stabilna grupa narodowych socjalistów, licząca kilkadziesiąt osób. Nie była to jednak prawdziwa organizacja: ludzie należeli do jednego z krajowych stowarzyszeń, znali się, a młodzi działacze od czasu do czasu wykonywali nielegalne nocne misje propagandowe w ramach NSDAP/AO lub na własną rękę. Nasza burza SA zorganizowała jednak tylko dziesięciu członków do końca 1977 r. - z jednej strony dlatego, że większość z nich nie rozumiała jeszcze, dlaczego powinni podejmować większe ryzyko zamiast kontynuować to, co zwykle; z drugiej strony dlatego, że praktykowaliśmy ścisłą selekcję i nie przyjmowaliśmy wszystkich. Oczywiście wszyscy nasi SA-mani z pierwszej godziny byli świadomymi i ugruntowanymi młodymi narodowymi socjalistami, ale nie to odróżniało ich od innych. Różnica między nami a resztą hamburskich narodowych socjalistów polegała na ich podejściu do życia: nasi ludzie byli gotowi zerwać z retorycznym pseudo-radykalizmem, zachowując burżuazyjne podejście do życia i oficjalne burżuazyjne formy polityki - byli gotowi zostać prawdziwymi rewolucjonistami i zaakceptować poświęcenie i prześladowania. I wszyscy oni pochodzili z Bundeswehry lub Wehrsportgruppen, hamburskiego JN, który świadomie stał w tradycji OD, lub młodzieży Wiking, której starsi w północnych Niemczech byli pod silnym wpływem NSDAP/AO w tym czasie. Tak więc pierwsza linia tradycji wobec SA powstała dość przypadkowo z postawy i historii życia rzeczywistych rewolucjonistów z hamburskiej sceny NS. Bez konieczności nakazywania lub głoszenia tego, od samego początku byliśmy **REWOLUCYJNĄ BANDĄ SOLIDARNIE PRAKTYKUJĄCYCH MĘŻCZYŹN**.

Był to najważniejszy warunek wstępny naszego sukcesu i przetrwania jako społeczności. W tym duchu świadomie kształciliśmy tych młodych ludzi, którzy niedawno do nas dołączyli i którzy nie przeszli już przez szkołę JN lub WJ, ale

zostali do nas pozyskani bezpośrednio z ulicy. Dziś tylko nieliczni wywodzą się ze starych krajowych stowarzyszeń - większość nowych towarzyszy pochodzi bezpośrednio od ludzi. Z jednej strony jest to bardzo obiecujący znak, ponieważ dowodzi, że przełamaliśmy narodowe getto i możemy w ten sposób dać nadzieję na przyszłą masową bazę. Ale jest to również problem, ponieważ jednocześnie rewolucyjne i żołnierskie podejście do życia nie jest czymś oczywistym dla młodych ludzi w RFN - w przeciwieństwie do powracających bojowników pierwszej wojny światowej i ich młodzieńczych wielbicieli w historycznej SA. Dlatego nigdy nie możemy poświęcić naszego ducha i stylu na rzecz adaptacji lub kompromisu z systemem burżuazyjnym - wraz z nami młodzi narodowi socjaliści muszą być również szkoleni, aby w przyszłości stać się żołnierzami politycznymi. To jest kręgosłup naszej *Gesinnungsgemeinschaft* i całego ruchu NS nowego pokolenia. Bez takiego podejścia do życia, pogrążylibyśmy się w długiej nocy politycznej nieistotności!

Zgodnie z zasadą "Narodowi socjaliści należą do organizacji narodowosocjalistycznej", nie ograniczamy się, w przeciwieństwie do narodowych stowarzyszeń młodzieżowych, którym tak wiele zawdzięczamy, do przynależności lub budowania jakiegokolwiek wspólnoty, która łączy ogólne narodowe wyznanie polityczne z żołnierskim podejściem do życia. Zgodnie z zasadą "Nie gromadzimy wszystkich narodowych socjalistów, ale tylko tych, którzy są gotowi do posłuszeństwa!", w przeciwieństwie do naszych poprzedników w NS *Kampfgruppen* z początku lat 70-tych, my również nie założyliśmy żadnej grupy NS: od samego początku i całkiem świadomie założyliśmy *STURM-ABTEILUNG DER NSDAP*. Nie wybraliśmy tej tradycyjnej nazwy z niepolitycznej nostalgii, ale aby pokazać, że tylko w ponownym założeniu *NSDAP* widzieliśmy obiecujący sposób na pomoc narodowemu socjalizmowi w promiennym odrodzeniu. Jednocześnie, podporządkowując się *NSDAP/AO*, udokumentowaliśmy również, że ta nowa *NSDAP* jeszcze nie istnieje i że nie można jej założyć przedwcześnie i pochopnie.

W przeciwieństwie do podziemnych komórek *NSDAP/AO* wierzyliśmy jednak, że nie sama propagandowa walka podziemna (być może nawet nie głównie) umożliwiłaby to odrodzenie, ale przede wszystkim otwarta i polityczna walka w szeregach nowej SA, dzięki której, z jednej strony, powstałby rdzeń organizacyjny dla pożądanego nowego fundamentu partii, a z drugiej strony, klimat polityczny mógłby zostać zmieniony w taki sposób, że ten nowy fundament stałby się politycznie możliwy i znaczący. Nasza droga od tego czasu pokazała, że mieliśmy rację w tych rozważaniach:

Tylko nowa SA może doprowadzić do ponownego powstania Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej! W ciągu tych ośmiu lat poczyniliśmy znaczne postępy.

Problemem, co do którego dopiero z czasem wypracowaliśmy jasne stanowisko, była kwestia uzasadnienia i sensu zbrojnych akcji oporu. Nigdy nie mieliśmy wątpliwości co do moralnego uzasadnienia "Wilkołaka", a ciągłe prześladowania i ucisk nieustannie rodziły w naszych towarzyszach pokusę przejścia do "prawdziwego" podziemia. Niektórzy - w tym mój pierwszy zastępca w SA Storm - obrali tę złą drogę i ponieśli porażkę. Ogólnie rzecz biorąc, zdaliśmy sobie sprawę, że robiąc to, wchodziliśmy tylko w pułapkę systemu rządzącego i walczyliśmy o wyraźne **ODRZUCENIE ZBROJNEJ AKCJI**. Lekcje z 9 listopada 1923 r. wymagają od nas utrzymania tej postawy!

Od początku, jako przekonani rewolucjoniści, surowo odrzucaliśmy ścieżkę rezygnacji z adaptacji do systemu burżuazyjnego; po gorzkich doświadczeniach nauczyliśmy się postrzegać pokusę zbrojnego oporu jako pułapkę rządzącego systemu; ale wytrwała, cierpliwa praca na małą skalę w propagandowym podziemiu i w ramach podziemnych komórek NSDAP / AO wydawała się zbyt mała i zbyt nieadekwatna do naszego bojowo-żołnierskiego poczucia życia i wspólnoty. Tak więc dla nas, nieuchronnie i naturalnie, istniała tylko jedna droga do politycznej skuteczności: zgodnie z przykładem pierwszego okresu walki, **EFEKT PRZEZ PRZYKŁAD DUCHA SA!**

Fakt, że bez względu na prześladowania, zastraszanie i wszystkie związane z tym problemy, bez względu na cierpienia i ofiary, procesy i więzienie za nasze poglądy, wyznawaliśmy się jako narodowi socjaliści i kontynuowaliśmy walkę nawet w beznadziejnych sytuacjach; że w każdej chwili przeciwstawialiśmy się uciskowi systemu naszą niezachwianą wolą oporu, miało to wpływ jako przykład i wzór do naśladowania dla coraz to nowych młodych ludzi i ostatecznie uczyniło naszą społeczność wiodącą siłą w ruchu narodowosocjalistycznym nowego pokolenia. Nawet w najciemniejszych latach pod względem historii organizacji, 1980-1982, kiedy organizacja rozpadła się i była "uśpiona", SNE pozostała jednak prawdziwym wzorem do naśladowania i najbardziej atrakcyjnym ruchem, co stało się jasne w przełomie 1983 roku i spowodowało, że lata tłumienia naszej siły i uwięzienia jej przywódców zakończyły się spektakularną porażką. Jednak największe uznanie za tę pracę otrzymaliśmy od systemu poprzez delegalizację ANS/NA, w uzasadnieniu której stwierdzono:

"Antykonstytucyjne działania SNE/NA można powstrzymać jedynie poprzez delegalizację stowarzyszenia. Poprzednie wyroki skazujące czołowych funkcjonariuszy SNE/NA nie miały żadnego wpływu na działalność i cele polityczne SNE/NA. Poprzez wyroki skazujące czołowi funkcjonariusze SNE/NA poczuli się jedynie wzmocnieni w swoim odrzuceniu wolnego demokratycznego porządku podstawowego".

Po tym, jak, jak to ładnie ujęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wyroki skazujące "niczego nie osiągnęły", a zatem naszą działalność można było "powstrzymać" jedynie poprzez ich zakazanie, miało się okazać, że i to było porażką: w tych uwagach udokumentowaliśmy kilkanaście zakazów - żaden nie mógł złamać i zniszczyć narodowego socjalizmu jako idei lub postawy życiowej. Ale od 1945 r. wszystkie one osiągnęły swój cel zniszczenia konkretnej organizacji w każdym przypadku. Żadna narodowa organizacja polityczna lub narodowo-rewolucyjna okresu powojennego nigdy nie przetrwała zakazu. Tylko nasz oddział, podobnie jak NSDAP i SA z okresu walki i w przeciwieństwie do powojennych stowarzyszeń, przetrwał zakaz dzięki samozrozumieniu jako narodowosocjalistyczny Sturm-Abteilung, a tym samym jako NIEZWYKŁA WSPÓLNOTA! Nasza społeczność przetrwała uwięzienie WSZYSTKICH naszych byłych przywódców w 1980 roku, a także ich delegalizację w 1983 roku, dlatego nic nie może nas już przestraszyć. Wiemy: Nasza wola jest silniejsza niż system - tak długo, jak trzymamy się tego, co przyniosło nam sukces!

Oczywiście nasza społeczność miała również obowiązek **WALCZYĆ Z REAKCJĄ**:

Reakcja, z którą mieliśmy do czynienia na początku, jako bojaźliwa adaptacja "rzeczników narodowych socjalistów", którzy nie chcieli opuścić ochrony i kamuflażu reakcyjnych stowarzyszeń obozu narodowego, nadal stanowi pokusę obrania "wygodnej" i "łatwej" drogi kompromisu z rządzącym systemem. Ta fałszywa ścieżka jest największym wewnętrznym zagrożeniem dla naszej społeczności, ponieważ wydaje się "podstępnie" unikać cierpienia, poświęcenia i prześladowań, a jednocześnie pozwala na działalność polityczną. Ale ta działalność jest wtedy tylko politycznym samozadowoleniem, na placu zabaw systemu, ale już nie polityczną walką o wolność Niemiec. Z naszą pierwszą zasadą przewodnią, "Narodowi socjaliści należą do narodowosocjalistycznej organizacji", od samego początku podjęliśmy front przeciwko reakcji i musimy się tego trzymać. Ale musimy również rozpoznać inne różnorodne formy reakcji i niestrudzenie zapobiegać i odpierać ich infiltrację do naszego świata idei i podejścia do życia!

Ta sama stała czujność musi być zachowana w **WALCE Z DOGMATYZMEM** - frontem, który nasza społeczność, jak opisano powyżej, uznała i przyjęła dopiero późno - kiedy organizacyjnie szkodliwa działalność "frakcji SS" przerodziła się w niebezpieczny kryzys. Nasza społeczność nie może akceptować ideologicznego sekciarstwa i odstępstw od linii partii, ani organizacyjnych tendencji do samorozumienia pododdziałów i frakcji, a już na pewno nie tego obłudnego roszczenia do władzy przez samozwańców panów, które jest typowe dla dogmatyzmu w każdej formie i które zatruwa koleżeństwo w naszych szeregach, a tym samym zagraża podstawom naszego istnienia i naszej społeczności!

Wywodząc się z nielegalności i zawdzięczając temu faktowi wiele z naszego wewnętrznego spokoju, siły i suwerenności w obliczu systemu i wywieranego przez niego ucisku, nigdy jednak nie praktykowaliśmy "kultu nielegalności". Wręcz przeciwnie, od czasu założenia SNE w listopadzie 1977 r., a tym bardziej od czasu porażki pierwotnej podziemnej SA i jej szefa sztabu pod koniec 1979 r., uznaliśmy, że prawdziwym zadaniem politycznych żołnierzy narodowego socjalizmu nie może być budowanie zorganizowanego ruchu podziemnego, ale raczej droga do ludzi, praca poprzez wyznanie, przykład, poświęcenie i zaangażowanie, dzięki którym młodzi ludzie mogliby ponownie zobaczyć i doświadczyć narodowego socjalizmu, mogliby ponownie stać się wzorem do naśladowania. W ten sposób coraz bardziej rozumieliśmy naszą walkę jako obowiązek zorganizowania "legalnego ramienia" ruchu narodowosocjalistycznego, nie zaprzeczając jednak nigdy konieczności nielegalnej propagandy, zalecanej przez NSDAP/AO, ponieważ cel jest ten sam:

Przywrócenie NSDAP i jej ostateczne, ponowne przejęcie władzy!

Już samo to pokazuje, że nasze przywiązanie do legalności NIE obejmuje uznania legalności i racji bytu systemu rządzącego: W naszych oczach zachodnioniemiecka struktura państwowa, która wyłoniła się ze zdrady, porażki i poddania się woli zwycięzców, sama w sobie jest nielegalna i bezprawna od samego początku - jest protektoratem USA o statusie półkolonialnym. Jediną rzeczą, którą uznajemy i realistycznie musimy uznać w odniesieniu do tego systemu, jest fakt jego faktycznego istnienia: nie akceptujemy tego istnienia, ale jesteśmy zmuszeni odnotować jego istnienie. Nasze przyznanie się do legalności jest jedynie wyrazem tego uznania, ponieważ wraz z rządzącym systemem zauważyliśmy również, jakie istnieją polityczne możliwości pracy i walki o naszą ideę jako narodowego socjalisty w RFN!

Tak więc konsekwencją naszej legalnej walki nie jest adaptacja, ale korzystanie i poszerzanie wolności, a tam, gdzie nie jest to możliwe, gotowość do podjęcia prześladowań i ucisku, do przejścia przez więzienia demokratów w celu obnażenia hipokryzji "najbardziej wolnego państwa w historii Niemiec". Jak już wspomniano, znaleźliśmy drogę do legalności, pozostawiając otwartą nazistowską propagandę NSDAP/AO i koncentrując się na żądaniu zniesienia nazistowskiego zakazu.

Co więcej, nigdy nie dążyliśmy do przywrócenia historycznej NSDAP, ale do ponownego założenia NSDAP nowej generacji i ostatecznie wyraźnie wpisaliśmy się w tradycję SA, która sama została uniewinniona przez zwycięskie mocarstwa jako "organizacja przestępcza". Ten "werdykt" zwycięzców w Norymberdze w sprawie przestępczego charakteru historycznej NSDAP, który został

wykorzystany przez aliantów do uzasadnienia jej zakazu z naruszeniem prawa międzynarodowego, jest podstawą kontynuacji tego zakazu nawet dzisiaj, chociaż historyczna NSDAP już nie istnieje i nie może być już przywrócona w wyniku zerwania bezpośredniej linii tradycji!

Delegalizacja ANS/NA już pokazała, że system pozwolił masce opaść i arbitralnie zdefiniował zakaz NS szerzej, niż pozwalał na to nawet "werdykt" zwycięskich mocarstw. Zostało to potwierdzone, gdy w styczniu 1985 r. zostałem skazany na ponad trzy lata więzienia przez sąd bezpieczeństwa państwowego we Frankfurcie, już z powodu cytowanej wcześniej autodefinicji ANS/NA jako legalnego ramienia nowego ruchu nazistowskiego w tradycji SA i opartej na nim propagandy. Pomimo wcześniejszych prześladowań i uwięzienia towarzyszy, odwołanie się do norymberskiego "werdyktu", że SA NIE BYŁA ORGANIZACJĄ KRYMINALNĄ, przynajmniej ochroniło naszą organizację i stworzyło niewielki margines dla legalnej nazistowskiej propagandy.

Zakaz i wyrok we Frankfurcie to zmieniły. Prawne znaczenie tego samookreślenia w ten sposób zmalało - jeśli chcemy nadal pracować legalnie (a chcemy i musimy), to musimy ponownie pozostawić tę formę propagandy całkowicie NSDAP/AO, która w ten sposób ponownie zyskuje znacznie większe znaczenie po latach powściągliwości, podczas gdy my musimy skoncentrować się na praktycznych kwestiach taktyki i wykorzystaniu konkretnych problemów. Niemniej jednak nadal będą toczyć się postępowania przeciwko naszym towarzyszom, a zatem apel o uniewinnienie pozostaje ważny dla SA: nie chroni już w żaden sposób przed ściganiem prawnym, ale teraz osiąga jeszcze ważniejsze rzeczy:

Wyraźnie obnaża arbitralność represji państwowych i całego wymiaru sprawiedliwości skierowanego przeciwko narodowemu socjalizmowi! Odnoszą się one do rzekomej legitymizacji norymberskiego werdyktu zwycięzców, zgodnie z którym narodowy socjalizm, ucieleśniony w historycznej NSDAP, ma charakter przestępczy, dlatego jego kontynuacja musi być ścigana jako przestępstwo nawet w "wolnej demokracji".

Nie uznając tego "wyroku", nie wybaczyliśmy sobie niczego, gdy wskazaliśmy, zgodnie z prawdą, że należymy do nowego pokolenia, które ani nie chciało, ani nie mogło kontynuować historycznej NSDAP, ale dążyło do nowego fundamentu i było również w tradycji - uniewinnionego - SA. Jednak ta nowa fundacja, ani jej organizacyjni poprzednicy, NIE MOGĄ kontynuować działalności tych byłych nazistowskich organizacji, które zostały określone jako "przestępcze" - nazistowskie ustawy zakazujące w ogóle nas nie dotyczą, w zasadzie nie mają do nas zastosowania. Ich rozszerzenie na nas nie może zatem, nawet w logice rządzącego systemu, służyć uniemożliwieniu organizacji raz uznanej za "przestępczą" kontynuowania jej działalności - nazistowski zakaz służy tymczasem stłumieniu

współczesnego, krytycznego wobec systemu ruchu opozycyjnego młodych narodowych socjalistów, którzy ani nie wyłonili się z historycznej NSDAP, ani nie dążą do celów przestępczych (przy czym należy zapytać, co to właściwie jest, ponieważ, jak dobrze wiadomo, nigdy i nigdzie nie można mierzyć procesów kształtowania politycznego w stosunku do "burżuazyjnego" kodu). Ta świadomość jest wynikiem frankfurckiego procesu o ochronę państwa przeciwko mnie - tutaj obrzydliwa hipokryzja, frazesy myśli i wolność opinii zostały ujawnione z całą pożądaną jasnością! Będziemy nadal nalegać na przynależność do ruchu NS nowego pokolenia, na bycie politycznymi żołnierzami w tradycji SA i na nierealizowanie przestępczych celów.

Będziemy wielokrotnie podkreślać, że nie należymy i nie możemy należeć do tej starej organizacji, która została nazwana "przestępczą" i została rozbita w 1945 roku - i nadal będziemy prześladowani i potępiani. Młodzież rozpozna tę hipokryzję, rozpozna ją do pewnego stopnia już dziś; a młodzież, niezależnie od jej politycznego punktu widzenia, zawsze nienawidzi hipokryzji swoim zdrowym instynktem. Ponieważ system nigdy nie znajdzie odwagi, by otwarcie i otwarcie prześladować swoich przeciwników i, zgodnie z własną logiką, nie może jej w ogóle znaleźć, będzie nadal prześladować ORAZ hipokrytę, więzić ludzi za ich opinie ORAZ zaprzeczać, że istnieją więźniowie polityczni, słuchać naszego zaangażowania w narodowy socjalizm nowej generacji ORAZ potępiać nas za kontynuowanie wysiłków byłej organizacji nazistowskiej - ale czyniąc to, straci również trochę więcej szacunku wśród młodzieży przy każdym procesie i stanie się jeszcze bardziej niewiarygodny! Będzie potępiać jako "zbrodnie" nasze główne żądania wspólnoty ludowej i zerwania niewoli interesów, ochrony życia i środowiska, niemieckiej rewolucji kulturalnej, wolności, jedności i neutralności w Wielkich Niemczech oraz nowego porządku w Europie, a tym samym znajdować coraz mniej zrozumienia wśród tych, którzy z roku na rok coraz wyraźniej dostrzegają potrzeby przełomu czasu i konieczność nowego porządku!

Aspekt tradycji SA, który jako jeden z pierwszych pojawił się w historycznej SA i który stanowił jej tragedię, naturalnie nie odgrywa jeszcze u nas szczególnej roli ze względu na naszą liczebną i polityczną słabość: wizerunek samego siebie jako **RDZENIA POLITYCZNIE KONSTITUCYJNEJ REWOLUCYJNEJ ARMII LUDOWEJ**.

Jednak wyjaśniając nasz stosunek do Wehrsportgruppen i zbrojnego oporu, wcześniej stanęliśmy w obliczu wyrażenia tego problemu i ostatecznie go rozwiązaliśmy. To mój pierwszy zastępca chciał uczynić z naszej młodej SA-Sturm nie tylko siłę żołnierską, ale i paramilitarną. Podczas jego własnych negocjacji z Karlem-Heinzem Hoffmannem w październiku 1977 r. konflikt stał się oczywisty. Hoffmann domagał się podporządkowania - żądał wyrzeczenia się zewnętrznej działalności politycznej. Odmówiłem, mój zastępca odłączył się od

nas, dołączył do wojskowej grupy sportowej w Szlezwiku-Holsztynie i ostatecznie zszedł do podziemia.

Nasi żołnierze nie byli i nie są przeciwni sportom wojskowym - służą one dyscyplinowaniu naszych bojowników i wychowywaniu ich do żołnierskiego podejścia do życia, ale pozostają zasadniczo podporządkowane walce politycznej i nigdy nie mogą stać się celem samym w sobie. Zawsze musi być jasne, że nasi polityczni żołnierze tworzą siłę żołnierską, ale nie wojskową. Ale utrzymujemy również, że ta siła PO przejęciu władzy będzie stanowić rdzeń nadchodzącej armii rewolucyjnej!

W ten sposób wyjaśniliśmy dziewięć aspektów naszego zaangażowania w tradycję SA: są one ze sobą powiązane i tworzą wewnętrzną jedność. W tym opracowaniu najpierw wyprowadziliśmy je z historii historycznej SA, a następnie zastosowaliśmy je do terażniejszości. W praktyce proces ten odbywał się w odwrotnej kolejności: począwszy od naszego obrazu siebie i podejścia do życia jako żołnierzy politycznych, te aspekty naszej tradycji wyłoniły się z ośmioletniej konkretnej walki wiary, jej błędów, niepowodzeń, pokus i wreszcie pierwszego wielkiego sukcesu, po czym zastosowaliśmy te spostrzeżenia do przeszłości i znaleźliśmy je tam, potwierdzając naszą legitymację jako spadkobierców. Od przeszłości do terażniejszości, od terażniejszości do przeszłości - ring się zamknął, tradycja została zachowana i odnowiona! Bojownik w brunatnej koszuli, polityczny żołnierz ruchu narodowosocjalistycznego żyje w nas. On zwycięży!



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Hebtig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Vertreibung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht aufgehört, die Kräfte der gesamten Welt werden hell gefärbten Fäulnis Adolf Hitler zu zerschlagen.

Alle Verdrängungen sind von der arbeitslosen, vertriebenen und kampferfahrenen Arbeiter in Schicksal ein Kampf um die Erlösung unserer gesamten Völker.

Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der unerschütterliche Gegner ist eben dabei, den Völkermord - gegen alle westlichen Völker (?) - zu beenden. Seine Mittel sind Erpressung, Überfremdung und Kampferfahrung.

Ob "legal" oder "illegal", ob im Verborgenen oder im "Reinigungskampf", ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Kolonnenfeld anderer Art, jeder Nationalsozialist hat seine Pflicht!

Hud Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org

#1005 19.06.2022(137)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

Raport z frontu
Wywiad z Molly

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie tracicie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężkie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (137) Founded 1979 April 20, 2017 (137)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countries and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture destruction, and neo-nazism.

Whether "legal" or "illegal", whether in disguise hidden or open battle, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hud Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!